

Q-Bass, Zwa

Zwałka!

Siedziemy pod blokiem i nudzimy sie,
trzeba wypić coś.

Wysypujcie kesz, odjeżdżamy jak co noc,
kolo daje znak, w ustach napal dzis smak.

Wywalamy do dna, znów zaczyna isę trans,
po naszymu cu, pilnowali nas w łeb potem zwala z nóg,
oła wykonał ktoś, chyba juz dość,
a tu jeszcze jakis debil zgubił szlugi jak na złość.

Hej!

Nawaliłem sie (oohhh!), nie moge wstać,
Niech podniesie mnie ktoś, strasznie chce sie lać.

Weź komóre i dzwoń na waliców 3,

Wiesia lubi ten sport, nie odmówi mi.

Znów tykamy do dna, chociaz w oczach flirt,

juz takie DNA nie rusza nas nic,

nasz dzień zmienil płeć, kumpel zrzygał sie,

istny burdel trójkołowy i ogólny jazz. (ha)

Zwałka, zalana pałka, siara zapala sie w jelitach jak zapalka /x4

Zobaczcie tam na górze jakis melanzjest.

Nagie laski sie slaniaja i ujada pies (hauhau).

Pakujemy sie do windy nie chce ruszyc.

To pech.

Spadaj gruby na łeb(a!) przeciążenie jest.

Pieter szesc dzisiaj jest wywalamy drzwi,

jakis gość mówi coś nie kumamy nic.

Jedna myśl swita dzis,

strasznie chce sie pic,

polej nam raz dwa trzy, bo musimy isć (ha)

Zwałka, zalana pałka siara zapala sie w jelitach jak zapalka /x4

Zwałka!